

Sygnatura akt IV Ka 171/22

1.

2.WYROK

2.1.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

4.Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

6.Przewodnicząca:

7.SSO Agnieszka Połyniak (spr.)

8.Sędziowie:

9.SO Waldemar Majka

10.SO Tomasz Uszpulewicz

12.Protokolant:

13.Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Marka Bzunka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach 5 kwietnia 2022 roku i 31 stycznia 2023 r.

14.sprawy P. S.

15.syna R. i M. z domu J.

16.urodzonego (...) w Z.

17.oskarżonego z art. 177 § 2 kk

18.na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych I. B., M.B.i K. B.

19.od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

20.z dnia 29 grudnia 2021 r. sygnatura akt II K 382/19

21.uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

23.SSO Waldemar Majka SSO Agnieszka Połyniak SSO Tomasz Uszpulewicz

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 171/22	

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji		
wyrok Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z 29 grudnia 2020r., sygn. akt II K 382/19		
1.2. Podmiot wnoszący apelację		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		

# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	

<p>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</p>				
<p>1.5. Ustalenie faktów</p>				
<p>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</p>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<p>2.1.1.1.</p>	<p>P.S.</p>	<p>Ustalenie sposobu jazdy przez miejscowość S. 19 listopada 2016r. w zakresie prędkości samochodu V. (...) w momencie, kiedy piesza M.B. (1)weszła na jezdnię, zachowania kierującego na widok pieszej oraz podjętych przez niego reakcji obronnych i możliwości uniknięcia potrącenia pieszej</p>	<p>opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych D. K.</p>	<p>k. 640 - 679</p>
<p>1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione</p>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.11	opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych D. K.	Dowód nie zawiera w swej treści stwierdzeń nielogicznych, oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, który zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury karnej może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, wnioski rzeczowo i logicznie uzasadnione, ze wskazaniem podstaw takiego wnioskowania.		
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu		
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>				
Lp.	Zarzut			
3.1.	<p>A. <u>Prokuratura Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich</u> na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił:</p> <p>1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny opinii biegłych z Biura (...) s.c. z dnia 31 października 2017 roku, uzupełnionej opiniami biegłych z Biura (...) s.c. z dnia 16 lipca 2021 roku oraz z dnia 20 grudnia 2021 roku i uznaniu tej opinii za pełną, jasną, kategoryczną oraz opartą na całokształcie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

materiału dowodowego, w sytuacji gdy opinia ta pozostawała w sprzeczności z opinią biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dziedziny badania wypadków drogowych mgr inż. A. S. z dnia 30 maja 2019 roku w zakresie kwestii istotnych z punktu widzenia karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego, nie odnosiła się w sposób pełny do kwestii momentu zaistnienia stanu zagrożenia dla kierującego pojazdem, a także zawierała niejasności oraz brak kategoryczności w zakresie wniosków dotyczących możliwości uniknięcia przez oskarżonego potrącenia pieszej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony swoim zachowaniem nie przyczynił się w stopniu znacznym do sytuacji wypadkowej i nie zrealizował swoim zachowaniem znamion

przestępstwa z art.
177 § 2 k.k.,

2.mającą wpływ
na treść orzeczenia
obrażę przepisów
postępowania, a to
art. 7 k.p.k.

oraz art. 410
k.p.k., poprzez ich
niezastosowanie lub
niewłaściwe
zastosowanie,

polegające na
naruszeniu zasad
swobodnej oceny
dowodów w zakresie
oceny opinii
biegłego sądowego
przy Sądzie

Okręgowym w
Szczecinie z
dziedziny badania
wypadków

drogowych mgr inż.
A. S. z dnia
30 maja 2019

roku i nienależytym
wykazaniu
przesłanek

uzasadniających
nieuwzględnienie
tego dowodu

w zakresie
możliwości
uniknięcia

potrącenia
pokrzywdzonej
przez oskarżonego

przy
dokonywaniu
ustaleń faktycznych,

a w konsekwencji
wydanie wyroku z
pominięciem

istotnych wniosków
wyrażonych w tej
opinii, co

doprowadziło do
błędneho ustalenia,

iż oskarżony swoim zachowaniem nie przyczynił się w stopniu znacznym do sytuacji wypadkowej i nie zrealizował swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 177 § 2k.k.

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 201 k.p.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zaniechaniu ponownego wezwania biegłego mgr inż. A. S. lub powołaniu innego biegłego z zakresu badań wypadków drogowych w sytuacji, gdy zachodziła zewnętrzna sprzeczność pomiędzy opinią biegłych z Biura (...) s.c. z dnia 31 października 2017 roku, uzupełnioną opiniami biegłych z Biura (...) s.c. z dnia 16 lipca 2021 roku oraz z dnia 20 grudnia 2021 roku oraz opinią biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie w

zakresie badania wypadków drogowych mgr inż. A. S. z dnia 30 maja 2019 roku, która nie została wyjaśniona, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku z pominięciem istotnych ustaleń opinii biegłego mgr inż. A. S. z dnia 30 maja 2019 roku i błędnego przyjęcia, iż oskarżony swoim zachowaniem nie przyczynił się w stopniu znacznym do sytuacji wypadkowej i nie zrealizował swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

B. **pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych** zarzucił:

1. ***obrazę przepisów postępowania*** mających wpływ na treść orzeczenia tj. ***art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.*** poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności dowodu z zeznań świadków J. K. i D. F. poprzez odmowę przyznania waloru

wiarygodności w części zeznaniom świadka J. K. w zakresie w jakim stwierdził on w trakcie jego przesłuchania, że przekraczał on jezdnie w bezpośredniej bliskości zmarłej pokrzywdzonej i jednocześnie przyznanie w pełni waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. F., która stwierdziła, że kiedy odwróciła się po zdarzeniu to świadek J. K. znajdował się już po przeciwnej stronie jezdni, która to okoliczność ma o tyle istotne znaczenie, że wpływa na określenie momentu powstania stanu zagrożenia dla prowadzącego samochód oskarżonego;

2. **obrazę przepisów postępowania** mających wpływ na treść orzeczenia tj. **art. 201 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k.** poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny z

udziałem m.in.
biegłego Z. H. i
zaniechanie
dopuszczenia
dowodu z opinii
innego biegłego, w
sytuacji, gdy biegli
wydali niepełną i
wewnętrznie
sprzeczną opinię,
albowskiem:

- pomimo
odtworzenia toru
ruchu pojazdu
biorącego udział
w zdarzeniu, który
poruszał się de facto
środkiem drogi,
zajmując również
częściowo pas jezdni
przeznaczony do
poruszania się z
kierunku
przeciwego i
ustalenia miejsca
potrącenia pieszej
oraz faktu, że
samochód uderzył
ją lewym przednim
narożnikiem, biegli
nie zauważyli w tym
naruszenia zasad
bezpieczeństwa w
ruchu drogowym ze
strony kierującego
pojazdem, pomimo
że taki sposób
poruszania się
stanowi jawne
naruszenie
fundamentalnych
zasad
bezpieczeństwa w
ruchu drogowym
pozostające w
związku
przyczynowo-
skutkowym z
zaistniałym

wypadkiem,
ponadto zdaniem
oskarżycieli
posiłkowych
wypowiadając się
w tym zakresie
przekroczyli swoje
kompetencje,
albowiem ocena
zachowania
oskarżonego w tym
kontekście stanowi
ocenę prawną,
leżącą w wyłącznej
gestii Sądu,

- biegli uznali, że
prędkość z jaką
poruszał się pojazd
biorący udział w
zdarzeniu, tj. nie
mniejszą niż 46 km/
h, tj. zbliżoną do
prędkości
administracyjnie
dopuszczalnej w
miejscu zdarzenia,
była prędkością
bezpieczną, pomimo
że w chwili
zdarzenia warunki
atmosferyczne były
złe, albowiem
występowały obfite
opady deszczu, a do
wypadku doszło w
porze nocnej, przez
co widoczność była
ograniczona,

- opinia ma
również charakter
wewnętrznie
sprzeczny, ponieważ
biegli z jednej
strony wskazują,
że pomimo, że
prędkość pojazdu
w chwili zdarzenia
wynosiła 46 km/

h, a z drugiej podają, że w przypadku podjęcia przez kierującego pojazdem marki V. manewru hamowania w chwili powstania stanu zagrożenia, tory ruchu uczestników zdarzenia nie przecięłyby się, gdyby poruszał się on z prędkością w przedziale między 48-71 km/h (przy założeniu, że latarnia była włączona),

- biegli podają, że kierujący pojazdem marki V. (...) dysponował drogą na zatrzymanie zawierającą się w przedziale 33,2 do 56,5 m, tzn., że mógł rozpoznać stan zagrożenia i podjąć manewry obronne w odległości co najmniej 33,2 m od miejsca zdarzenia, jednocześnie nie analizują zachowania kierującego pojazdem i ewentualnego naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w kontekście tego, co zresztą wynika z zeznań samego kierującego pojazdem, że zauważył on pieszą w odległości 3 m

przed pojazdem, a manewr hamowania i próby ominięcia podjął dopiero w chwili potrącenia, co oznacza, że nie obserwował dokładnie przedpola jazdy,

3. **obrazę przepisów postępowania**

mających wpływ na treść orzeczenia, tj. z **art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k.** poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegającej na niewzięciu pod uwagę opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. , który uznał, że:

- oskarżony w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, poprzez nieprawidłową obserwację przedpola jazdy i spóźnienie reakcji na powstały stan zagrożenia;

- gdyby oskarżony w sposób prawidłowy obserwował przedpole jazdy i w sposób prawidłowy zareagował na powstały stan zagrożenia, to miałby możliwość

uniknięcia wypadku i to zdaniem biegłego zarówno poprzez zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pieszej, jak również poprzez późnienie pojazdu do miejsca przecięcia się torów ruchu pojazdu i pieszej;

4. **obrazę przepisów postępowania**

mających wpływ na treść orzeczenia, tj. z **art. 170 k.p.k. i art. 201 k.p.k.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo że w aktach sprawy zalegają opinie, między którymi zachodzą fundamentalne sprzeczności, a w konsekwencji:

5. **błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,**

a polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że:

- jedyną i bezpośrednią przyczyną

	<p>zaistnienia wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie zmarłej pokrzywdzonej M.B. (2),</p> <p>- kierujący pojazdem marki V. (...), nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieuwważną obserwacją przedpola jazdy i poruszanie się częściowo lewym pasem ruchu i w żaden sposób nie przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia drogowego, a tym samym jego zachowanie nie realizowało znamion czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Sąd odwoławczy odnosić się będzie jednocześnie do obu apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonego P. S., których autorzy domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.</p>				

Zarzuty podniesione są bowiem tej samej natury i dotyczą tych samych kwestii, odrębne ich omówienie jest w tych okolicznościach byłoby więc nieracjonalne. Obie apelacje, tj. prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, okazały się bowiem skuteczna, a podnoszone kwestie związane z ustaleniami w zakresie przyczyn zaistnienia wypadku drogowego i zachowania jego uczestników istotnie wymagają ponownego przeanalizowania oraz oceny z zastosowaniem reguły wyrażonej w art. 7 k.p.k., gdyż opinia na podstawie której Sąd dokonał rekonstrukcji wydarzeń i ocenił sytuację na drodze nie spełnia kryteriów określonych w art. 201 k.p.k.

Sąd I instancji, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się bowiem na opinii zespołu biegłych z Biura (...) s.c. (...) z Z., uznając ten dowód za "pełny, jasny i kategoryczny",

zaś same wnioski za "konsekwentne, rzeczowe i logicznie uzasadnione", wskazując przy tym, że istotnym argumentem przemawiającym za taką oceną stanowi uczestnictwo biegłych w eksperymencie procesowym, który przeprowadzono z odtworzeniem warunków drogowo – atmosferycznych, panujących w chwili zdarzenia. W konsekwencji powyższego przyjął Sąd Rejonowy, że P. S. był w stanie dostrzec nieoświetlonego pieszego, znajdującego się prawej krawędzi jezdni z odległości 56,5 m, a w obrębie osi jezdni - z odległości ok. 78,8 m, zaś piesza mogła dostrzec samochód z odległości nie mniejszej niż 150 - 200 m (k. 554 i k. 470). Przyjął także tenże Sąd, w ślad za w/wym. biegłymi, że oskarżony w chwili potrącenia przemieszczał się z prędkością ok. 46 km/h oraz, że "przy zaistnieniu wypadku prędkość ta nie mogła być mniejsza niż 46 km/h", co miało uwiarygodnić

twierdzenia samego oskarżonego, iż jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną, czyli nie przekraczał 50 km/h. Zauważyć jednakże wypada, że biegli po prostu takie założenie przyjęli, o czym przekonuje stwierdzenie, iż "prędkość samochodu V. bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku nie mogła być mniejsza niż prędkość tego pojazdu w chwili kontaktu z pieszą" (k. 469). Niemniej zauważyć trzeba i to, że ustalenie to biegli wyprowadzili w oparciu o zeznania P.S.znajdujące się na karcie 54v – 55 akt sprawy (vide przypis opinii k. 168). To tę niedopuszczalną w realiach sprawy konstatację biegły Sąd powiązał z inną ich tezą, że prędkość bezpieczna w tych warunkach i okolicznościach można oszacować na poziomie nie większym niż 46 - 50 km/k (choć biegli w rzeczywistości określili ten przedział na 40 - 50 km/h, k. 172). To m.in. na podstawie tych założeń biegli wyliczyli, że skoro

oskarżony
dysponował
odległością ok. 33,2
- 56,5 m, to „mógłby
uniknąć wypadku,
przy założeniu, że
podjął niezwłocznie
po zauważeniu
pieszej i
zinterpretowaniu
stanu zagrożenia,
manewr
intensywnego
hamowania, gdyby
jechał z prędkością
nie większą niż "
ca 46-70 km/h" (k.
473). Analizując zaś
wariant dotyczący
"wyminięcia"
pieszej, uznali, że
piesza potrzebowała
ok. 3,4 - 5,9
sekundy, by zejść z
toru kolizyjnego, tj.
toru samochodu V.,
a więc oszacowali,
że oskarżony nie
potrąciłby pieszej,
bo ta zdążyłaby zejść
z toru jego jazdy,
gdyby poruszał się
z prędkością na
poziomie "ca 48-71
km/h" (k. 474). Przy
takich ustaleniach
biegli ci
sformułowali
wniosek -
zaaprobowany przez
Sąd meriti - "że
w tym przypadku
kierujący
samochodem
prowadząc pojazd z
prędkością
bezpieczną i
administracyjnie
dopuszczalną
(40-50 km/h)

również nie miał
bezwzględnej
możliwości
uniknięcia
potrącenia pieszej
poprzez podjęcie
hamowania
opóźniającego" (k.
475). Wnioski te
biegli
konsekwentnie
potrzymali w
opiniach
uzupełniający (k.
539 - 541),
również akcentując
to, że wnioski
swe sformułowali w
oparciu o wnioski
eksperymentu
procesowego dla
ustalenia zdolności
zatrzymania
samochodu przed
torem kolizyjnym .

Analizując treść
opinii w/wym.
biegłych zgodzić
się należy z
apelującymi (zarzut
tej treści podnieśli
obaj skarżący), że nie
tylko niezrozumiałe,
ale wręcz nielogiczne
są wnioski biegłych,
którzy z jednej
strony twierdzili,
iż przeprowadzili
analizę dowodów i
danych, w tym
dotyczących tzw.
prędkości
bezpiecznej pod
kątem ustalenia
prędkości dającej
techniczną
możliwość
zatrzymania pojazdu
przed miejscem

potrącenia pieszej i
prędkość tę ustalili w
przedziale prędkości
46 - 70 km/h,
przy jednoczesnym
ustaleniu, że
oskarżony jechał z
prędkością ok. 46
km/h, by następnie
skonstatować, że
"proste
porównanie tych
prędkości z
poziomem
prędkości
bezpiecznej, dało
rozwiązanie
nieostre - w
sensie
matematycznym,
gdyż prowadząc
pojazd z
prędkością 46-50
km/h uniknięcie
wypadku
praktycznie nie
było możliwe (...)
przedstawiając
sytuację w
prostych
słowach nie było
żadnej
gwarancji, że
prowadząc
pojazd do 50
km/h doszłoby
do uniknięcia
potrącenia" oraz
że **"dla tego**
przypadku
techniczna
zdolność
uniknięcia
potrącenia
poprzez
zatrzymanie
samochodu przed
miejscem
potrącenia
mieściła się nieco

poniżej i powyżej granicy 50 km/h" (k. 540v). A przy tym stwierdzili, że "w przypadku prowadzenia samochodu przez oskarżonego z prędkością poniżej 48 km/h występowała bezwzględna, niezależna od parametrów zdolność uniknięcia potrącenia. w sytuacji poruszania się samochodu w przedziale 48-71 km/h występowała tak zwana warunkowa zdolność w zależności ukształtowania parametrów, które definiowane w przedziałach. Powyżej granicy 71 km/h, gdyby oskarżony prowadził pojazd z taką prędkością, to w każdym z definiowanych w przedziale parametrów , nie posiadałby on bezwzględnej możliwości uniknięcia potrącenia" (k. 541).

Skoro oskarżony miał ich zdaniem poruszać się z prędkością mniejszą niż ta, która umożliwiała zatrzymanie się przed pieszą, czy nawet jej ominięcie, a mimo to doszło do jej potrącenia, to wnioski biegłych w żadnym razie nie są ani jasne, ani pełne, ani logiczne, czy rzeczowe. Nie udzieli odpowiedzi na kluczowe pytanie, dlaczego oskarżony, jadąc w sposób przez nich ustalony, potrącił jednak pieszą, co było tego przyczyną. Nie ma w treści opinii jednoznacznych stwierdzeń, iż to M.B. (1) jest wyłącznie winną spowodowania wypadku.

Tym samym zasadnie oskarżyciel publiczny i oskarżyciel posiłkowy wskazywali na niejasności i wewnętrzne sprzeczności tej opinii.

Dokonując oceny zarzutów apelacyjnych, analizował tut. Sąd także opinię drugiego biegłego - A. S. - która z kolei

stanowiła podstawę sformułowania zarzutu i wniesienia aktu oskarżenia. I ten biegły przyjął dla swych wyliczeń prędkość ok. 40-50 km/h, jako "prędkość początkową" oskarżonego, zatem jego zdaniem **"mogła to być prędkość nie przekraczającą wartości dopuszczalnej 50 km/h/ na tym odcinku drogi"**, stwierdzając jednakże na wstępie, iż według jego oceny **"brak jest możliwości precyzyjnego określenia prędkości początkowej samochodu V. (...), a także nie można wykazać, że prędkość z jaką poruszał się kierujący tym pojazdem znacznie odbiegła od wartości dopuszczalnej na tym odcinku drogi"** (k. 273). Wychodząc z takiego założenia, przy jednoczesnym zaniechaniu oceny rodzaju uszkodzeń pojazdu V. (...) z uwzględnieniem obrażeń ciała pokrzywdzonej i

ewentualnego mechanizmu ich powstania, co wszak ma wpływ na ocenę prędkości z jaką doszło do potrącenia, biegły ten uznał, iż oskarżony przyczynił się do wypadku w stopniu znacznym wskutek nieprawidłowej obszar drogi przed pojazdem, a w efekcie spóźnienie reakcji na zaistniałą sytuację (k. 277). Zasadnie zatem uznał Sąd orzekający, że ta opinia jest niepełna, a przy tym oparta na zeznaniach oskarżonego.

Niemniej Sąd a quo winien był rozważyć, czy ta, którą obrał za podstawę swych ustaleń, istotnie spełnia wszelkie kryteria opinii pełnej, jasnej i wewnętrznie niesprzecznej, w oparciu o którą będzie w stanie dokonać pewnych i kategorycznych ustaleń oraz, czy biegli nie powielili błędu biegłego A. S. w zakresie dowodów, które wykorzystali przy jej opracowaniu.

Dlatego też, zdaniem Sądu odwoławczego opinia Biura

(...), mimo swej obszerności, wyżej wskazanych kryteriów nie spełniła. To z kolei stanowi o zasadności zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. Z tego też powodu Sąd ad quem z urzędu uzupełnił postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z opinii innego biegłego - D. K.. Biegły ten przeanalizował wszystkie dostępne dowody pod kątem tego, czy na ich podstawie można określić prędkość z jaką poruszał się P.S.przed wypadkiem, a z jaką w momencie, kiedy dostrzegł sytuacją niebezpieczną na drodze (w tym J. K., przechodzącego przez jezdnię) oraz czy w konsekwencji mógł uniknąć potrącenia pieszej. Na wszystkie te pytania biegły udzielił odpowiedzi, które wbrew temu, co w twierdzili biegli z Z. mogą być precyzyjne, tj. ostre "w sensie logicznym i matematycznym" (k. 541).

I tak biegły D. K. odniósł się do zeznań świadków -

pasażerów V. (...)
- A. M. i Ł.
P., którzy, opisując
moment zauważenia
pieszej na jezdni,
jednoznacznie
stwierdzili, że
oskarżony
"gwałtowanie
hamował" (k. 7
i 49). Skoro
tak, trudno zgodzić
się, że prędkość
przed dostrzeżeniem
pieszej i ta,
z jaką doszło
do jej potrącenia
były tożsame, a
oskarżony
utrzymywał, że do
momentu
zauważenia M.
B. jechał z prędkością
ok. 50 km/h.
Nadto biegły ten
dokonał gruntownej
analizy usytuowania
pieszej i pojazdu w
momencie
potrącenia (k. 659),
w konsekwencji
czego, jakkolwiek
i on uznał,
że niemożliwe jest
jednoznaczne
ustalenie prędkości
V. (...) w chwili
powstania sytuacji
wypadkowej, to
jednakże wskazał, że
nawet gdyby przyjąć,
że oskarżony
zauważyłby pieszą
na drodze dopiero w
światłach
autonomicznych
samochodu (k. 32
m przed miejscem
potrącenia) i wtedy
zareagował na

powstały stan zagrożenia, to jadąc z prędkością dozwoloną administracyjnie, zatrzymałby się przed miejscem potrącenia. Nie mógłby zaś uniknąć potrącenia, gdyby jechał z prędkością ok. 70 km/h. Konstatując biegły stwierdził, że "**albo kierujący zareagował prawidłowo na obecność pieszej na drodze, ale jechał z prędkością ok. 70 km/h, albo też jechał wolniej, ale wówczas należałoby stwierdzić, iż z całą pewnością nie zareagował prawidłowo na obecność pieszej na drodze, co z pewnością miałoby bezpośredni wpływ zarówno na przebieg wypadku, jak i jego skutki**" (k. 660). Jest to zatem wniosek zbieżny z tym, który sformułował biegły A. S., z tą różnicą, iż ten biegły przyjął, iż P. S. jechał przed wypadkiem i potrącił pieszą z podobną prędkością (pomiął element "gwałtownego

hamowania") i jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, opinię tej treści wydał w oparciu o zeznania P. S.. Natomiast biegły D. K. w swej opinii, bazując wyłącznie na osobowych źródłach dowodowych, które mogły stanowić dowód w tej sprawie, analizował zachowanie kierującego od momentu dostrzeżenia pieszej do zatrzymania się samochodu, wyprowadzając na tej podstawie wniosek, że "w momencie potrącenia pieszej samochód V. (...) poruszał się z prędkością ok. 62 km/h", wskazując przy tym, iż "**ustalona prędkość jest nie tylko technicznie możliwa, ale odpowiadają jej uszkodzenia samochodu V. (...) i położenie centrum pęknięć przedniej szyby**" (k. 662 i 663 - 668). Jakkolwiek także biegli z Biura (...) s.c. (...) odnosili się do kwestii uszkodzeń V. (...) oraz obrażeń ciała pokrzywdzonej i jej usytuowania powypadkowego, to

jednakże
rekonstruując
zachowanie
kierującego i
ustalając jego
prędkość, opierali
się na zeznaniach
P. S., iż intensywnie
hamował jedynie w
momencie
dostrzeżenia pieszej,
a po kontakcie z
pieszą spowalniany
już nie był (k. 168
i k. 54v). W opinii
uzupełniających nie
wskazali, czy
pominięcie tych
zeznań miałoby
wpływ efekt ich
pracy (zwłaszcza w
zakresie prędkości,
z jaką doszło do
potrącenia pieszej),
a przede wszystkim
na wnioski.
Dokonanie ustaleń
w oparciu o
zeznania osoby,
która ma status
oskarżonego jest
niedopuszczalne, a
skoro tak, to analiza
sytuacji wypadkowej
mogła być dokonana
wyłącznie na
podstawie prawnie
dopuszczalnego
materiału
dowodowego.
Okoliczności tej
nie dostrzegł Sąd
meriti, a biegli
na późniejszym
etapie postępowania
w tej mierze
nie wypowiedali
się, choć przecież
jednoznacznie
wskazali w opinii

zasadniczej, że to "na podstawie powyższego (...) ustalono, że w chwili potrącenia samochód V. (...) przemieszczał się z prędkością ca 46 km/h" (k. 168) i tę prędkość uznali za punkt wyjścia dalszych swych ustaleń, co z kolei miało wpływ na ustalenia Sądu orzekającego.

Już tylko powyższe obligowało tut. Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, by te wyżej wskazane wątpliwości (niejasności) i sprzeczności wyjaśnić.

Uniewinnienie oskarżonego w tym stanie sprawy jest nie tylko nieuprawnione, ale przede wszystkim jawi się jako oparte na błędnych podstawach.

Bardziej szczegółowe odnośnie się do poszczególnych zarzutów obu apelacji w tych okolicznościach

uznać należy za zbędne.			
Wniosek			
Obaj apelujący wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Z przyczyn wskazanych powyżej, kiedy to Sąd Rejonowy nie usunął wątpliwości, które powstały w omawianej sprawie, a rzutują nie tylko na ustalenia faktyczne i analizę przyczyn zaistnienia wypadku z 19 listopada 2016r. w S., ale mają istotne znaczenia dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego. Uniewinnienie P. S.uznać należy w tych okolicznościach faktycznych i przy tym materiale dowodowym, który obecnie znajduje się w aktach sprawy, jest nie tylko przedwczesne, ale przede wszystkim oparte na niepełnych,			

niejasnych i nielogicznych wnioskach opinii biegłych z Biura (...) s.c. (...) z Z., co w kontekście pozostałych dwóch opinii, w tym zwłaszcza biegłego D. K. obliguje do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tym samym uznać należało, iż istotnie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w tym poprzez oparcie ustaleń na zeznaniach P.S., które wykorzystali biegli z Zespołu (...), co miało istotny wpływ na treść ich wniosków, jak też wynik postępowania w tej sprawie.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

4.1.

Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności

5.

ROZSTRZYGNIĘCIE

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	

5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.	zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, którego uniewinniono w pierwszej instancji	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
Z przyczyn wskazanych w sekcji 3.1 niniejszego uzasadnienia konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku, którym to Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego P.S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 177§2 k.k., opierając się			

w tej mierze przede wszystkim na opinii Biura (...) s.c. G. P. i Z. H. z Z., co zdaniem Sądu, pozwalało na ustalenie, iż oskarżony, kierując samochodem V. (...), w chwili potrącenia poruszał się z prędkością ca 46 km/h, a bezpośrednio przed zdarzeniem jechał z prędkością nie mniejszą niż 46 km/h i nie większą niż 50 km/h, zaś przyczyną powstania realnego stanu zagrożenia i sytuacji wypadkowej było wyłącznie postępowanie pieszej. W konsekwencji zaaprobowania tych ustaleń biegłych, uznał Sąd meriti, iż nie ma podstaw, by ustalić związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, jako kierującego, a zaistniałym wypadkiem drogowym.

Stwierdził jednakże Sąd odwoławczy, że opinia biegłych z Biura (...) z Z. nie może być podstawą pewnych i niebudzących wątpliwości ustaleń, zwłaszcza zaś w zakresie oceny zachowania

oskarżonego, jako kierującego pojazdem mechanicznym w obszarze zabudowanym. Apelujący prokuratora oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych trafnie i przekonująco wskazali niejasności i wewnętrzne sprzeczności, a wręcz nielogiczność wniosków biegłych, które wyprowadzone zostały na podstawie dowolnie przyjętych założeń, np. w zakresie ustalenie sposobu i prędkości, z którą poruszał się oskarżony w obszarze zabudowanym, jak też w momencie kiedy dostrzegł przechodzącego przez jezdnię J. K. oraz M. B. (1) i w jaki sposób zareagował (podstawą były tu zeznania P. S.). Wnioski w tym zakresie wyprowadzić można wyłącznie na podstawie rzeczywistego brzmienia zeznań pasażerów V. (...) oraz wyjaśnień oskarżonego (k. 292 i 356v), jak też analizując ślady ujawnione na pojeździe i ciele pokrzywdzonej oraz

miejscach, gdzie upadła po wypadku, jak też tym, w którym zatrzymał się V. (...). Z tego też powodu Sąd ad quem przeprowadził dowód z opinii kolejnego biegłego - D. K.. Biegły ten ponownie przeanalizował dostępne dane, w tym te ujawnione na samochodzie oraz w miejscu jego zatrzymania i miejscu, w którym upadła po odrzuceniu M. B. (1), w wyniku czego dokonał oceny sposobu jazdy oskarżonego, jego zachowania w momencie dostrzeżenia J. K. i potrącenia pieszej, która niewątpliwie przechodziła przez jezdnię w sposób nieprawidłowy, nie obserwując sytuacji na drodze, co nie pozostało bez wpływu na przebieg zdarzenia. Wnioski tego biegłego są jasne i rzeczowo uzasadnione, a wskazują one, iż P. S. nie tylko przed wypadkiem jechał z prędkością wyższą niż administracyjnie dopuszczalna w obszarze zabudowanym, ale także nienależycie obserwował drogę

i nie zauważył
pieszej wchodzącej
na jezdnię. Na
kwestię tę zwracał
uwagę także biegły
A. S., którego opinię
Sąd zdyskredytował
m.in. dlatego, że
biegły nie
uczestniczył w
eksperymentach
procesowym oraz
bazował na
zeznaniach P. S.,
co jest oczywiście
prawdą, lecz
przecież ten sam
zarzut trzeba
postawić biegłym z
Biura (...). Sąd
a quo okoliczności
tej nie dostrzegł i
dopuszczając dowód
z opinii
uzupełniających
tych biegłych w
tym zakresie ustaleń
nie weryfikował.
Przekonują o tym
nie tylko tezy Sądu
z postanowień o
dopuszczeniu tych
dowodów (k. 436),
ale i treść opinii
uzupełniających, w
tym m.in.
stwierdzenie, że
wydana została w
oparciu o
"dodatkowy osoby
materiał dowodowy
zgromadzony w
sprawie" (k. 459)
oraz wskazanie,
iż rekonstruując
prędkość i tor
ruchu samochodu
V. (...) biegli ci
wzięli pod uwagę
przeprowadzone

dotychczas działania analityczne, zwłaszcza w zakresie prędkości potrącenia (k. 469). W żadnym momencie biegli nie odnieśli się do tego, czy pominięcie - jak się wydaje - jedynego dowodu, w oparciu o który ustalili prędkość z jaką poruszał się V. (...) w momencie potrącenia pieszej, tj. zeznań P.S., ich wnioski dotyczące tej prędkości byłyby tożsame? Jest to wszak nader istotna kwestia, której pominąć nie można.

Zastrzeżenia tut. Sądu wzbudziły zatem przyjęte przez biegłych z (...) s.c. parametry, które posłużyły do wyliczenia prędkości wypadkowej, jak i tej, z którą P. S. poruszał się w momencie, kiedy piesza weszła na jezdnię. Podobnie nieprzekonujące są te, które przedstawił biegły A. S., który uznał, że oskarżony przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego i to znacznym stopniu, gdyż o ile właściwie obserwowałby przedpole jazdy i prawidłowo zareagował na

powstały stan zagrożenia, miałyby możliwość uniknięcia wypadku i zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszej. I ten biegły a priori przyjął bowiem, że oskarżony tak, jak wyjaśnił poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną na tym terenie, tj. ok. 50 km/h, bazując przy tym na zeznaniach P. S..

Kwestię tę winien zatem Sąd I instancji w toku ponownego rozpoznania wyjaśnić, weryfikując prawidłowość wniosków poszczególnych biegłych poprzez analizę przyjętych przez nich parametrów, które stanowiły podstawę wyliczenia przyjętych prędkości, tj. w momencie powstania sytuacji zagrożenia na drodze oraz w chwili potrącenia pieszej. Dopiero po przeprowadzeniu tych czynności procesowych, Sąd orzekający będzie uprawniony do tego, by ocenić kto i w jaki sposób naruszył zasady

bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jakie miało to znaczenia dla zaistnienia wypadku i jego skutków.		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
7. PODPIS		
SSO Waldemar Majka SSO Agnieszka Połyniak SSO Tomasz Uszpulewicz		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ząbkowicach Śląskich	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uniewinnienie P.S.od zarzutu popełnienia czynu z art. 177§ 2 k.k.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo	

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice	
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot apelację	wnoszący pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych I. B., M.B. (1) i K. B.	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uniewinnienie oskarżonego P.S.od zarzutu popełnienia czynu z art. 177§2 k.k.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana